X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW TURYSTYKI**

(NR 3)

z dnia 25 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw turystyki (nr 3)

25 kwietnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Górnikiewicza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat wsparcia realizacji zadań publicznych z obszaru turystyki w 2023 roku

– informacja na temat funkcjonowania Obserwatorium Turystyki jako narzędzia wymiany i transferu wiedzy w sektorze turystyki

– informacja na temat dalszej kontynuacji programu „Polski Bon Turystyczny".

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Stanisław Bednarek** prezes Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, **Jerzy Kapłon** prezes zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Krzysztof Sadurski** wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, **Małgorzata Wilk-Grzywna** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami oraz **Andrzej Żukowski** wiceprezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie na podkomisji stałej do spraw turystyki.

Dzisiaj w punkcie porządku obrad, mamy trzy tematy. To informacja na temat wsparcia realizacji zadań publicznych z obszaru turystyki w 2023 r., informacja na temat funkcjonowania Obserwatorium Turystyki jako narzędzia wymiany i transferu wiedzy w sektorze turystyki oraz informacja na temat dalszej kontynuacji programu „Polski Bon Turystyczny".

Witam bardzo serdecznie zaproszonych gości z panem ministrem Piotrem Borysem. Witam bardzo serdecznie, panie ministrze. Pani Małgorzata Wilk-Grzywna, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej. Dzień dobry. Pan Dominik Borek, dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Dzień dobry. Pan Bartłomiej Karolczyk, zastępca dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Pani Joanna Węglarczyk, wicedyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju w Polskiej Organizacji Turystycznej. Dzień dobry. Pan Stanisław Bednarek, prezes Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Dzień dobry. Pan Jerzy Kapłon, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Dzień dobry. Pan Krzysztof Sadurski, wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego. Dzień dobry. Pan Andrzej Żukowski, wiceprezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Dzień dobry, witamy bardzo serdecznie.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Rozpoczynamy od punktu pierwszego, czyli rozpatrzenia informacji na temat wsparcia realizacji zadań publicznych z obszaru turystyki w 2023 r. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ogromnie się cieszymy z faktu, że powstała podkomisja jako przestrzeń do rozmowy o rozwoju turystyki. Tam, gdzie czasami brakuje obszaru lub czasu w komisji sportu i turystyki, podkomisja na pewno może bardzo głęboko wejść w tematykę i w sposób wymiany informacji oraz pomysłów pomiędzy ministerstwem a komisją.

Z informacji, które chciałbym skrótowo omówić – bo pisemnie przekazaliśmy państwu całą część opisową – co do zakresu: abyśmy mieli pełną świadomość wiedzy, środki ulokowane w działalności związanej z turystyką, które przeznaczamy w budżecie, to kwota 100 mln 76 tys. zł, głównie na zadania związane z promocją Polski, za pośrednictwem Polskiej Organizacji Turystycznej oraz działaniami, które są objęte ustawowymi zadaniami POT. Przekazujemy w ramach dotacji podmiotowej kwotę 84,3 mln zł. Oprócz tego prowadzimy w części 40 budżetu otwarte konkursy na dofinansowanie zadań publicznych, z zakresu części związanej z budżetem państwa, to jest kwota 12,6 mln zł. Dodatkowo, konkursy, którymi dysponujemy i dedykujemy głównie turystyce społecznej poprzez społeczną i aktywność fizyczną społeczeństwa, to kwota 8 mln zł. Można powiedzieć, że są dwa źródła finansowania. Drugą część omówiliśmy dosyć szczegółowo w czasie wczorajszej podkomisji, za co także dziękuję.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie zadań, które były przedmiotem ubiegłego roku, chciałbym państwu przekazać, że w ramach kwoty 12,3 mln zł wsparliśmy łącznie 86 zadań, które były realizowane w roku ubiegłym w sześciu priorytetach, m.in. w rozwoju i promocji turystyki wiejskiej oraz agroturystyki – było to osiemnaście zadań. Wzmocnienie socjalne i promocja regionów turystycznych oraz turystycznych marek terytorialnych to było także osiemnaście zadań. Podnoszenie jakości i kompetencji kadr zawodowych i społecznych w turystyce – niezwykle istotna część, o którą cały czas branża prosi – było to łącznie jedenaście zadań. Badania w turystyce to sześć zadań. Piąty priorytet – innowacyjność w turystyce – to dwadzieścia cztery zadania. Szósty – zwiększenie bezpieczeństwa turystów – to było łącznie dziewięć zadań. Także w ramach 86 wykonanych zadań i kwoty 12,6 mln zł.

Dodatkowo, w ramach środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej poprzez aktywność fizyczną społeczeństwa, wsparliśmy głównie zadania związane z renowacją istniejących szlaków turystycznych i wytaczaniem nowych. Są z nami również przedstawiciele m.in. PTTK, którzy są w większości operatorami i wykonawcami tych zadań. Ta ocena jest oczywiście pozytywna.

Dodatkowo, w ramach kwoty blisko 5 mln zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wsparliśmy zadania w kilku podgrupach. Po pierwsze, „My też zwiedzamy", „Transfer wiedzy" i kampanie społeczne. Z tych środków finansowaliśmy m.in. projekty polskich marek turystycznych. Odbywały się konkursy. Mieliśmy okazję, także w tym roku wręczyć laureatom polskiej marki turystycznej, które otrzymały m.in. Kraina Górnej Odry, Sopot i Roztocze. Muszę powiedzieć, że ci, którzy wygrali, przygotowali swoje pomysły, niezwykle pozytywnie nas zaskoczyli. Po pierwsze tym, że stworzono niejako nową markę. Szczególnie przyglądałem się Krainie Górnej Odry, gdzie wydawało się, że część gmin śląskich poza turystyką przemysłową, kulturową, że trudno znaleźć coś wyjątkowego, co może połączyć więcej niż kilka miast i kilka powiatów, a jednak znaleziono wyjątkowy pomysł na to, aby uspójnić to właśnie Krainą Głównej Odry, która ma ogromne walory krajobrazowe, przyrodnicze, kulturowe, festiwalowe, kulinarne. To jest jeden z przykładów na to, że warto współpracować już na poziomie poszczególnych regionów, tworzyć i wyciągać to, co jest wyjątkowe tak naprawdę w określonych obszarach. Często tworzone są rzeczy od nowa, to znaczy te, które mają potencjał rozproszony, ale czasami on musi być zebrany, tak zmagnesowany w oparciu o współpracę, i wokół tego budowana jest marka. Będziemy na pewno ten kierunek działań niewspółmiernie także wspierać.

Dodatkowo w ramach POT-u mamy 16 ośrodków zagranicznych, które działają na łącznie 25 rynkach zagranicznych. To jest celowana przez nas promocja po to, aby zwiększyć wolumen turystyki przyjazdowej do Polski. To tam dokonuje się największa analiza rynku przez nasze ośrodki, przez naszych pracowników, przygotowanie całego

systemu komunikacji, analizy mediów, zaproszenia dziennikarzy do Polski, pracowanie i wymiana doświadczeń, aby przede wszystkim zainteresować naszą rodzimą turystyką te kraje, które są dla nas ważne z punktu widzenia potencjału turystycznego. Jak wspomnieliśmy, przez Polskę przejechało łącznie ponad 77 mln osób, de facto turystów, z czego 19 mln w 2023 r. pozostało w naszym kraju i skutecznie go odwiedziło. Jednak możliwości są jeszcze w potencjale o wiele, wiele większe.

Zastanawiałem się nad tym, w jaki sposób dokonać synchronizacji działań, dlatego że jeżeli myślimy przede wszystkim o tym, jakie mamy interesy w wielu krajach, to trzeba jednoznacznie wskazać, że do tej pory system związany z promocją Polski zarówno od strony turystycznej, gospodarczej, kulturowej, handlowej jest ciągle systemem rozproszonym. Nie wykluczamy tego, że będziemy konsolidować działania, aby po pierwsze spróbować umiejscowić, mówię na razie o planie, ale myślę, że w toku dyskusji powinniśmy mieć wspólnie wiedzę, że ten system jest rozproszony, każda z instytucji działa we własnym wymiarze. Naszym marzeniem jest to, żeby ośrodki były zlokalizowane przy ambasadach. Dlaczego? Dlatego, że w bardzo wielu krajach status lokalizacyjny i status pracowników, którzy są afiliowani przy ambasadach, podnosi niezwykle mocno rangę instytucjonalną. Mówiąc wprost, poważnego partnera. Jeżeli popatrzymy tak naprawdę na to, że mamy nasze ośrodki zamiejscowe, jeżeli popatrzymy na to, że one w większości, chociaż nie zawsze, ale nakładają się na ośrodki, których jest kilkadziesiąt, związane z promocją inwestycji zagranicznych i operowania na wielu rynkach zagranicznych, tam, gdzie są zbiory wspólne, jeżeli chodzi o lokalizację. Jeżeli popatrzymy na to, że LOT np. dysponuje setkami swoich pracowników zlokalizowanych w kilkudziesięciu krajach i tam sprzedaje także swoje oferty, a przywozi do Polski blisko 10 mln pasażerów, to znaczy, że powinniśmy połączyć działania. Bo one mają wspólny styk związany z promocją Polski i obszarem turystyki. Nieważne, czy jest to turystyka biznesowa, handlowa, ale tak naprawdę łączy nas jeden wymiar, że turystyka ma po prostu dla nas charakter gospodarczy, a więc im więcej uwspólnionych działań, tym być może więcej efektywności. Mówię o tym dlatego, że ta dyskusja się rozpoczęła i niewykluczone, że będziemy próbować ingerować w te elementy, wiedząc, że nasi pracownicy, pracownicy ministerstwa wykonują ogrom pracy. Podkreślam raz jeszcze, wydaje się, że działania powinny być skonsolidowane, wtedy będą bardziej efektywne.

Obserwatorium w drugiej części?

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Możemy płynnie przejść do obserwatorium. Czy może teraz o bonie turystycznym?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Może krótko do obserwatorium i może połączymy to? To przedstawię, a później podyskutujemy o tych wymiarach wspólnie.

Co do obserwatorium, to powstało z części wydzielonej w 2018 r. Jego zadaniem było przede wszystkim stworzenie portalu oraz przygotowanie badań ruchu turystycznego, analizy, przedstawienie pewnych założeń polityki turystycznej, oraz informacji, także o wydarzeniach. Generalnie nie jestem osobiście zadowolony z efektów tych działań, tym bardziej zapowiadaliśmy to nawet ostatnio, wczoraj m.in. na spotkaniu na konferencji, którą współprowadził obecnie pan redaktor. Otóż, szanowni państwo, dzisiaj naszym celem jest to, żeby umiejscowić w POT prawdziwie profesjonalne o skali, nazwijmy to, narodowej, patrząc na segmentację danych, Centrum Badań i Analiz Turystycznych. To są rzeczy, które w niektórych państwach są już zaawansowane i które dają nieprawdopodobnie istotne dane do planowania turystyki, do wspomagania zarządzania turystyką, ale także do inwestowania pieniędzy, głównie ulokowanych w promocję.

Właściwie kończymy turę rozmów ze wszystkimi istotnymi partnerami, którzy będą z nami współtworzyć takie centrum. Otóż jesteśmy po rozmowach zarówno z Visą, jak i z Mastercard. Tam segregowane są dane, które na poziomie krajowym, ba, na poziomie każdej gminy, pozwalają nam osiągnąć i wydobyć wszystkie informacje. Po pierwsze, skąd przyjechał do nas turysta, po drugie, ile wydał i w jakim czasie płacił kartą na terytorium Rzeczypospolitej, bądź na terytorium regionu, bądź subregionu, jaki wolumen środków wydał w przeznaczeniu na hotele, na restauracje, na kulturę, na inne

kategorie wydatków. Wiemy dokładnie, jesteśmy w stanie stwierdzić, ile zasobów mają poszczególni i w jakim czasie, oraz w jakim terytorium poszczególni turyści. Mówię o tym specjalnie, dlatego że czasami, tak jak rozmawialiśmy na targach ITB, okazało się, że np. niektóre duże stolice w czasie kongresu wymuszały taką rzecz, że okazywało się, iż był jakiś ogromny kongres, miasta zablokowane. W tym czasie spora część mieszkańców wyjeżdżała z danego miasta i inwestowano dziesiątki milionów euro, mówiąc o tym, jaka jest ogromna korzyść, np. materialna dla Madrytu czy Barcelony. Okazało się, że skala osób, która wyjechała na umowny jeden weekend czy na tydzień, mieszkańców była na tyle duża, że przyjazdowy kongres nie skompensował np. przychodów i środków w danym czasie. Mówię o tym dlatego, że te elementy pokazują nam często, jak planować turystykę. Czyli jeżeli ktoś organizuje np. duży koncert, w którym w jednym momencie jest umowne 60, 70 czy 80 tys. osób, to możemy wiedzieć dokładnie, skąd jest turysta, czy turysta spędził przynajmniej jedną noc, zapłacił za hotele, czy tylko przyjechał i wyjechał. Wiemy, jak lokować potencjalne inwestycje, np. w tzw. przemyśle spotkań i części związanej z rozrywką, bo one są niezwykle istotne. To, co dajemy jako przykład w rozmowach, trzy koncerty Taylor Swift, które będą w Warszawie, zgromadzą kilkanaście tysięcy Amerykanów, którzy przylecą specjalnie do Polski i spędzą tutaj kilka dni, z uwagi na to, że nie zdobyli biletów w Stanach Zjednoczonych.

Proszę zwrócić uwagę, że generowanie tak ogromnych wydarzeń, w których będzie brać udział przewidywalnie powyżej 200 tys. osób, w tym tak duża grupa Amerykanów, pokazuje nam, jaka jest skala w przemyśle spotkań w kongresach. Jesteśmy w stanie przygotować pełną analitykę. Dodatkowo, jesteśmy po turze wszystkich spotkań z operatorami telefonii komórkowych, z telekomami, które w oparciu o dostępne dane są w stanie wskazać nam historycznie i w czasie rzeczywistym cały ruch turystyczny w Polsce. Analizujemy, kiedy się nasila, kiedy mamy piki, jak się rozkłada terytorialnie, w jakim czasie, skąd dokładnie osoby przyjechały, jak rozkłada się ruch geograficzny. Karty pokazują nam także rozkład geograficzny z pozostawieniem środków finansowych, czyli wiemy, które atrakcje turystyczne, które produkty turystyczne zasysają nam np. klientów, telekomy w jakim czasie. Nałożenie tego na jedną mapę pokazuje potencjały i pozwala zarządzać turystyką w sposób przewidywalny i konkretny. Dodatkowo jesteśmy także po rozmowach z IBM, który jest np. na Węgrzech operatorem wszystkich danych i zarządcą wszystkich danych, wraz ze swoją jedną kooperacyjną firmą przedstawia rządowi Węgier wszystkie analizy. W poniedziałek skończymy jeszcze GUS. Nasz system będzie gotowy do udziału wszystkich partnerów.

Naszym celem i zadaniem jest to, żeby na poziomie krajowym dysponować najbardziej profesjonalnymi danymi, które pozwolą nam odczytać niemalże wszystko, co jesteśmy w stanie uzyskać z dostępnych badań. Trzeba je po prostu zintegrować i wyciągnąć z nich wszystkie niezbędne analizy, aby planować polską turystykę w sposób przewidywalny. Jeżeli widzimy np., że do Polski umownie – nie mam w tej chwili dokładnych ilości – przyjechało np. 1 mln Czechów, to jest ciekawa, na nowo destynacja, która zaczyna być dużą grupą turystów, i wiemy, gdzie się lokuje, głównie polskie morze, to znaczy, że trzeba nasilić jeszcze zwiększyć, i utrzymać promocję w Czechach tych atrakcji turystycznych, które interesują ich geograficznie. Oczywiście polskie morze, po drodze jeszcze Wrocław i inne miejscowości, w których Czesi zatrzymują się. Podobnie z turystami z Niemiec, podobnie z blisko 800 tys. turystów ze Stanów Zjednoczonych. To wszystko są elementy, które muszą być precyzyjnie zweryfikowane, a następnie uwzględnione w promocji, aby utrzymać i zwiększyć turystykę przejazdową do Polski, bo to nas najbardziej interesuje.

Nasze dwa kluczowe cele to zwiększenie turystyki zagranicznej do Polski oraz utrzymanie jak największej konsumpcji krajowej turystyki. Mówiąc wprost, chcemy, aby Polacy cały czas chcieli pozostać i zwiedzać nasz piękny kraj, korzystając z najlepszych atrakcji. To są dwa nasze najpoważniejsze cele oraz interes naszego kraju turystycznego. Dlatego właśnie ten segment istnieje.

Obserwatorium jest elementem, który działał, właśnie się wygasza. Na dzisiaj nie spełnia w żaden sposób oczekiwań, które mamy w kontekście współczesnych wyzwań i standardów, które dzieją się w Europie. Między innymi Chorwaci i Austriacy mają dobrze przygotowany system badań. W pozostałych krajach inwestują najbardziej

główne aglomeracje Londynu, Paryża, ale nie ma takiej narodowej części. My chcemy stworzyć narodową część i podzielić się nią z regionami, ponieważ regiony, jak już kilkakrotnie powiedziałem, będą naszymi głównymi partnerami we wdrażaniu strategii i działań. Oznacza to liniową współpracę instytucjonalną: regiony, ministerstwo, władze lokalne, następnie POT, ROT oraz lokalne organizacje turystyczne oraz oczywiście branża ze swoimi zasobami i możliwościami. Uważam, że duża część tych badań będzie także niezwykle istotna do wykorzystania przez branżę, ponieważ branża także promuje swoje obiekty i musi być w tych sprawach zaangażowana, musi wiedzieć, co tak naprawdę wynika ze strategii, która będzie tworzona także m.in. na podstawie wyników badań i zarządzania środkami związanymi z promocją. Mamy tutaj dużo nadziei, że system, który stworzymy, uda się na tyle wdrożyć, że będziemy mogli się dzielić pierwszymi wynikami jeszcze w tym roku.

Co do bonu turystycznego, jak państwo pamiętacie, składaliśmy sprawozdanie, co do jego przyszłości. Tylko powtórzę dokładnie najistotniejsze elementy, które miały miejsce w czasie debaty sejmowej. Bon spełnił swoje oczekiwania, w dużej części wsparł branżę w czasie pandemii COVID-19, dał sporą część wolumenu środków w kwocie ponad 3,1 mld zł. On w głównej mierze, w największych wydatkach finansowych objął rok 2021, to jest 1 mld 700 mln i 2022 r. 960 mln, był wygaszany już w I kwartale 2023 r. Także jeszcze przez poprzedni rząd. Tak też został przedłużony w międzyczasie do końca I kwartału 2023 r. Nie był zaplanowany jako kontynuacja jeszcze przez poprzedni rząd pana premiera Morawieckiego. Wspólnie uznaliśmy, że spełnił swoje oczekiwania, przynosząc impuls turystyce.

Wyniki badań już ex post pokazały nam pewne potencjały, które zadziałały, jeżeli chodzi o turystykę z udziałem dzieci i młodzieży. Pamiętamy te wyniki. Najlepszy wynik odnotowała Małopolska, wtedy m.in. Energylandia, która pozyskała z bonu ponad, jeżeli dobrze pamiętam, 126 mln zł. To pokazało, jak atrakcje turystyczne są w stanie przyciągać turystów, nie tylko dzieci i młodzież z Polski, ale także z krajów arabskich itd. To są ciekawe doświadczenia, a jego struktura wyboru, bo na końcu decydowali rodzice z dziećmi albo wprost dzieci na poziomie szkół i wycieczek pokazały, gdzie leżą główne miejsca pobytu turystyki dzieci i młodzieży, a więc Małopolska, Pomorze, Pomorze Zachodnie, Dolny Śląsk, a w bardzo niewielkim stopniu województwo lubuskie i opolskie, marginalnie wręcz, mimo dużego potencjału także turystycznego, krajobrazowego, kulturowego. To, jeśli chodzi o kwestie bonu turystycznego. O turystyce dzieci i młodzieży wspomniałem wczoraj także o środkach zlokalizowanych w ministerstwie edukacji.

Tyle tytułem wstępu co do zakresu, o który prosiła podkomisja. Jesteśmy gotowi na dyskusję. Raz jeszcze dziękuję za to, że podkomisja powstała i mam nadzieję, że będziemy się często spotykać, dlatego że tematy turystyki są bardzo istotne i chcielibyśmy mieć taką możliwość na wszystkich różnych etapach dzielenia się z państwem tym, co robimy oraz wzajemnego słuchania, żeby uzyskać państwa sugestie do naszych działań.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Z naszej strony także bardzo przyjemnie słucha się pana ministra o tych planach i o tym, co możemy wspólnie zrealizować. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, do tych trzech punktów w takim razie otworzę dyskusję, bo tak naprawdę omówiliśmy trzy punkty w jednym. Bardzo proszę, jeśli ktoś chciałby zabrać głos, to właśnie jest ten moment. Może PTTK, bardzo proszę.

Prezes zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajobrazowego Jerzy Kapłon:

Stały klient wystąpienia. Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem się odnieść do jednego aspektu. Bardzo dziękujemy w imieniu instytucji zajmujących się znakowaniem szlaków turystycznych, dlatego że budżet na te zadania został znacząco zwiększony. Umożliwiło to realizację znacznego zakresu prac znakarskich, a jak wiemy szlaki turystyczne to nie tylko element infrastruktury służącej społeczeństwu, jako element zdrowego sposobu spędzania czasu, ale też budowa produktu regionalnego.

W wielu regionach naszego kraju, szlaki turystyczne, schroniska to podstawowy atut służący zwiększaniu ruchu turystycznego. To jest bardzo istotne i za to chciałem podziękować.

Wczoraj wspominałem, nie chciałbym się powtarzać, ale też olbrzymia praca departamentu, kiedy te projekty, ogłaszane w trudnych warunkach pracy przyczyniły się do znacznie większego przepływu środków na turystykę społeczną, realizowaną przez nasze stowarzyszenia. Trzeba by tylko utrzymać ten kierunek. Być może trochę wcześniej otwierać konkursy, wtedy będzie nam łatwiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze, chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych Stanisław Bednarek:

Dziękuję bardzo. Czując się trochę wywołanym, ale jest mi bardzo miło, reprezentuję organizację, która za dwa lata będzie stulatkiem. Jest olbrzymia satysfakcja, natomiast ja jestem debiutantem. Niecałe dwa lata, kiedy kieruję tą organizacją, tym stowarzyszeniem, jest mi bardzo miło, że mogę gościć w tak zacnym gronie, że mogę zabrać głos, że mogę powiedzieć, że jako PTSM, mimo wszystkich przeciwności, które spłynęły w ostatnim czasie na polską turystykę, a na PTSM szczególnie. Po wczorajszym spotkaniu jesteśmy pełni nadziei, jeszcze dzień wcześniej, że PTSM spełni swoją rolę i swoje zamierzenia w turystyce społecznej, a przede wszystkim w turystyce młodzieżowej i szkolnej. Gdyż tam jest działka, którą chcielibyśmy uprawiać mając kadrę doświadczonych działaczy, mając kadrę doświadczonych nauczycieli zrzeszonych i prowadzących szkolne koła PTSM-u i organizacje, które nas wspierają. Głęboko wierzę, że nowe otwarcie pozwoli nam poszerzyć naszą działalność, zaangażować się, skupić się na wszystkim, co potrafimy robić od lat, abyśmy potrafili dzisiaj, a mówię to jako wieloletni dyrektor szkoły i nauczyciel, odciągnąć młodzież od niepożądanych zachowań na rzecz edukacji prozdrowotnej, na rzecz turystyki, wychowania i poznawania piękna naszego kraju. Tak górnolotnie pozwolę sobie zakończyć. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałem jeszcze uzupełnić, bo to wyszło w czasie wczorajszej dyskusji. Jak państwo wiecie, był taki fragment dotyczący turystyki społecznej i elementów dyskusji o tym, jak związać turystykę ze sportem. Otóż, jeżeli mielibyśmy inwestować w dwie najpoważniejsze grupy, czyli seniorów, wspomniałem o tym, że tworzy się dzisiaj tzw. bon senioralny. Te prace dopiero ruszyły. Jesteśmy w grupie zaangażowani dotyczących właśnie stymulowania, aktywizacji seniorów, takim ruchowym. To jest dokładnie zapowiedź strategii rozwoju turystyki, która przewiduje aktywność przez całe życie tak, aby nie zapomnieć o tym, że jej cele związane właśnie z aktywizacją społeczną, fizyczną w elemencie turystycznym. Turystyka jest także pewną aktywnością fizyczną. PTTK, szlaki, dostępność szlaków, schronisk, łamanie barier, przystosowanie do osób z niepełnosprawnościami, także do seniorów, którzy w większości są w części obciążeni już jednak pewnymi problemami ruchowymi itd. To wszystko nam się spina tak naprawdę do tego, aby zainwestować w turystykę społeczną. Jednak wczoraj mówiliśmy wyraźnie o tym, że inwestycja w dzieciaki, nie tylko w część sportową, jest kluczem szczególnie w okresie klas 1–3, gdzie tworzą się podstawowe nawyki.

Nawet dzisiejszy konkurs „Aktywna Szkoła", na który mamy 260 mln zł, jest przeznaczony nie tylko do tego, żeby uruchomić obiekty i sfinansować nauczyciela WF-u albo trenera z klubu, który na obiektach szkolnych i przedszkolnych przedstawi dzieciom ofertę sportową różnych dyscyplin, ale w pkt 3 jest również tzw. animator. Jeżeli np. wyobrazimy sobie część turystyki jedno-, dwudniowej, weekendowej, to możemy de facto tymi środkami sfinansować animatora, który może zarówno dzieci, jak i seniorów zaktywizować np. na turystykę pieszą, rowerową, poznać najbliższe otoczenie, zaprezentować to, co jest najlepsze na szlakach rowerowych. Chodzi przede wszystkim o aktywizację ruchową, więc czekamy z niecierpliwością na to, jakie dokładnie spłyną do nas oferty ze strony gmin i czy gminy także uwzględnią animatorów. Tutaj polecałbym innym podmiotom raz jeszcze PTTK, żeby nawiązali liniowe kontakty z gminami i żeby aktywi-

zację turystyki, turystyki społecznej, turystyki aktywizującej sprawność ruchową, aby również ująć. Są na to środki, słuchajcie 60 zł za godzinę pracy to jest przyzwoicie dla kogoś, kto robi to z pasją, a przy okazji może wypełnić swoją misję właśnie w obszarze zrobienia rajdu rowerowego, pojechania do jakiegoś miejsca, potem część turystyki pieszej w okolicach góry. Słuchajcie, każdy region i subregion ma swój potencjał. Dajmy też te możliwości, bo „Aktywna Szkoła" m.in. przewiduje takie możliwości, z czego musimy sobie dzisiaj także zdać sprawę.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Krzysztof Sadurski:

Dziękuję. W sprawie bonu i wszelkiego rodzaju instrumentów stymulujących popyt, właśnie pan minister wspomniał o bonie i o różnych programach aktywizujących seniorów czy młodzież. Z punktu widzenia hotelarstwa, gdyby te programy miały również wspierać nas, bo widzę tutaj synergię i tu nie mamy żadnego konfliktu interesów, to zależałoby nam, abyśmy w Polsce starali się wydłużać sezon, bo te piki sezonowe, oczywiście hotele czy obiekty biznesowe mają trochę inną fluktuację obłożenia niż te stricte wypoczynkowe. Ale zarówno pod względem czysto biznesowym, jak i tym coraz szerzej uwzględnianym również przez inwestorów z punktu widzenia ESG, czyli ochrona środowiska m.in., to wydłużenie sezonu służy obu celom, czyli biznesowemu i szeroko pojętemu w ramach polityki ESG.

Także aktywizacja seniorów, jeśli chodzi o tzw. silver economy, wiemy, że to jest potężny potencjał biznesowy już na całym świecie. Zwłaszcza w bogatych i starzejących się społeczeństwach, do których nasze już się zalicza. Na pewno wszelkiego rodzaju aktywizacja seniorów czy stymulowanie ich aktywności w innych okresach niż te stricte feryjne, czy wakacyjne, pozwala im skupić się na sobie, a niekoniecznie być, przepraszam za wyrażenie, niańką czy opiekunką do swoich wnucząt. Tak że z naszego punktu widzenia to jest bardzo istotne. Ale również wyjazdy zorganizowane dla młodzieży szkolnej, tzw. zielone szkoły, mogą być bardzo dobrze wykorzystane w takim systemowym wymiarze, abyśmy wydłużali ten sezon, bo na zielone szkoły z zasady nikt nie jeździ w czasie wakacji, tak że gdzieś tam okres kwiecień, maj, wrzesień, październik. Jak wiemy, okres wiosenny jest chętnie wykorzystywany, ponieważ to są ostatnie klasy przed maturami, więc część szkoły nie ma co robić. Zresztą wiadomo, że w czerwcu, w drugiej połowie czerwca to i tak nic się w szkołach już nie dzieje. Podobnie wrzesień czy październik, zanim się wszyscy ogarną z nowym planem lekcji, tak że też jest sporo wyjazdów. Zatem te kwestie warto byłoby uwzględnić z korzyścią dla szeroko pojętej turystyki.

Oczywiście, jeśli chodzi jeszcze o inne kwestie, baza danych, powiedzmy następca obserwatorium to jest doskonały pomysł. Rozumiem, że na pewno to będzie też wykorzystana w związku z nowymi przepisami unijnymi regulującymi pewne kwestie najmu krótkoterminowego, czyli również informacje z segmentu rynku noclegowego, który w Unii Europejskiej już reprezentuje 1/4 noclegów. Po prostu, są to prywatne mieszkania, więc informacje zaciągane również od platform rezerwujących byłyby bardzo istotne również dla nas. Choćby dlatego, że biznes stricte hotelowy za bardzo nie wie, jaka jest konkurencja, bo to nie jest nigdzie mierzone. Już pomijam inne korzystne aspekty np. dla gmin czy w wymiarze polityki mieszkaniowej. Na pewno informacje z bramek na autostradach czy dworców kolejowych, czy lotnisk również lokalnych, byłyby także przydatne dla nas wszystkich, nie tylko oczywiście dla nauki, ale również dla biznesu i inwestorów, abyśmy mogli bardziej świadomie podejmować decyzje inwestycyjne. Wtedy PKB na pewno wzrośnie, nie ma innego sposobu. To na razie tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Znaczy, absolutnie tak. W pierwszej kwestii te badania będą dostępne także dla branży. Zależy nad na tym... Przecież hoteli nie wybuduje państwo, chyba, że wybuduję, bo mamy holding.

Wiceprezes IGHP Krzysztof Sadurski:

Na razie kupuję.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Na razie kupuję, skupuję i remontuję. Ale dobrze, powiedzmy, że holding się rozwija, co jest widoczne również z punktu widzenia partnera gospodarczego. Natomiast absolutnie badania rynku także pozwolą państwu lepiej zarządzać planami inwestycyjnymi i będziemy się nimi dzielić. Nam zależy na wspieraniu rodzimych przedsiębiorców, ale także wszystkich tych, którzy chcą zainwestować w Polsce, włączając w to sieci hoteli. Każdy i tak robi badanie rynku, jeżeli ono będzie uwspólnione o dane, których większości nie zbierze sobie dzisiaj, żaden prywatny inwestor, albo ma przynajmniej utrudnione zadanie, to służymy pomocą, bo każdy następny obiekt turystyczny to jest plus dla turystyki i gospodarki, to jest oczywiste.

Co do wydłużenia sezonu, kluczowe rzeczy. W większości trzeba się skupiać realnie na trzydniowych wyjazdach seniorów, bo statystycznie oni nie wyjeżdżają na dłużej z różnych przyczyn, takich jak sprawy rodzinne, zdrowotne, wizyty lekarskie itd. Dlatego trzydniowe wyjazdy, podobnie dzieci też, trzy – czterodniowe maksymalnie. Jest to jeden z elementów, w jaki sposób stworzyć źródło zachęt, ale również ofertę po piku sezonowym przez branżę, bo ona musi być, ona i tak jest krojona na konkretnego turystę. Tak jak pan wspomniał, koszty są stałe, więc trzeba zasilać się przychodami, także w okresie późniejszym i wtedy te ceny, jak wiadomo, mogą spaść i być mniej więcej zoptymalizowane, co do możliwości czy dzieci, młodzieży, czy seniorów.

Seniorzy są coraz bardziej zamożni, na szczęście, chociaż koszty życia rosną. Myślę, że musimy bardzo mocno spojrzeć na tą część strategii związanej właśnie z osobami starszymi, temu, co tworzy się przy okazji bonu senioralnego, dlatego że naszym celem jest utrzymanie jak najdłużej aktywnego seniora. To wszystko to jest zdrowie i także wydatki ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia. To jest po prostu coś, co jest elementem niezbędnym. Dzisiaj mamy wskaźniki badawcze, pokazujące, że współczesne dzieci i młodzież przy wstrzymaniu aktywności fizycznej, otyłości, braku sprawności, mogą żyć od trzech do pięciu lat krócej niż obecni seniorzy, co jest alarmującym sygnałem. To wszystko jest ze sobą ściśle powiązane.

Dodatkowo, zmienia się struktura demograficzna Polski. Dlatego, wejście w segment senioralny czy osób starzejących się, bo już szukamy także nazewnictwa i słów, żeby nikogo nie dyskryminować. Ta dyskusja toczy się w rządzie, w zespole u pani minister Okły-Drewnowicz.

Jest to także źródło zachęt i ofert, którą musi branża przedstawić seniorom. Wyraźnie widoczne jest, że potrzeby seniorów różnią się od potrzeb dwudziestolatków, trzydziestolatków czy czterdziestolatków. Musimy sobie z tego także zdać sprawę. Myślę, że sektor turystyki hotelarskiej, który podporządkuje swoje usługi także seniorom, może być inspiracją do działań, w jaki sposób dokonywać uzupełnienia oferty, nie tylko w czasie poza pikiem, ale także w niektórych usługach. Musimy o tym pamiętać. Także jesteśmy otwarci na dyskusję z branżą.

Co do najmu krótkoterminowego już kilkakrotnie mówiłem, ale kończymy założenia ustawy wewnętrznie i widzimy w tym bardzo wiele pozytywów, to o czym pan wspomniał. Na pewno obligatoryjność rejestracji, a więc wiedza, ile dokładnie najmu krótkoterminowego jest w Polsce. Również kwestie związane z ujednoliceniem bezpieczeństwa oraz regulaminów, tego co wiąże się z bezpieczeństwem i komfortem turysty. Po trzecie, na pewno większe wpływy do budżetu gmin z uwagi na podatek od nieruchomości, ponieważ to nie jest już mieszkanie, ale de facto działalność usługowa. Cały segment wynikający potencjalnie z opłaty turystycznej, jeżeli ten projekt przedstawimy Sejmowi i będzie pełen konsensus. Również są elementy, które mogą wpłynąć na pewną standaryzację usług i na to, aby było mniej wolnej amerykanki, ale żeby wszystko było, powie-

działbym, lepiej unormowane, co jest w interesie przede wszystkim klienta i gospodarki. Ale o tym będziemy rozmawiać już na odrębnych komisjach w momencie, kiedy przedstawimy kompleksową ustawę. Na razie kończymy główne założenia w ministerstwie, ale myślę, że będzie to także jeden z ważniejszych punktów w tej kadencji, w tym roku, jeżeli chodzi o nasze spotkanie.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Żukowski:

Andrzej Piotr Żukowski, Izba Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiłbym tutaj stanowisko izby oraz członków izby. W połowie Polski mamy kilkaset podmiotów turystycznych, biur podróży, tych biur podróży trochę mniej. Stanowisko izby jest takie – jest to na pewno trudne do wykonania, tutaj panowie, pan minister i przedmówca powiedzieli o wydłużeniu terminu sezonu dla seniorów, tego sezonu turystycznego związanego z bonem. Stanowisko czy propozycja izby jest taka, żeby ten bon realizować nie w tych pikowych, topowych miesiącach typu lipiec, sierpień czy okresy feryjne i świąteczne. Ma to dwa pozytywy, takie, że w tych terminach, które są poza głównymi terminami, czyli przez te cztery miesiące w roku hotele, ośrodki oraz inne miejsca zakwaterowania będą funkcjonować, co pozwoli wydłużenie sezonu. Pan minister powiedział o trzydniowym wyjeździe. Czasami może być to wyjazd dłuższy, bo w tych okresach ceny zakwaterowania, wyżywienia, może wyżywienia nie, ale zakwaterowania są niższe. Tutaj mogłoby to być lepiej wykorzystywane.

Jeżeli chodzi o seniorów, jeszcze potem dwa krótkie tematy. Moja firma, bo jestem też przedsiębiorcą, od kilku lat jest głównym wykonawcą, organizatorem jest kto inny, głównym wykonawcą Mazowieckiej Olimpiady Seniorów. Przez trzy lata byliśmy głównym wykonawcą, podwykonawcą Warszawskiej Olimpiady Seniorów i tutaj proszę mi wierzyć, że frekwencja, jeżeli chodzi o warszawską olimpiadę, jest naprawdę duża. Tak jak były dzielnice, które spośród 18 dzielnic nie wystawiały swoich reprezentantów, albo wystawiały kilka, kilkanaście osób, to tutaj potrafią pojawić się 2–3 autokary, burmistrzowie zabezpieczają dojazd na to. Ostatnia edycja odbyła się na stadionie Hutnika, przedostatnia na stadionie Polonii i to ma olbrzymi zasięg, więc ci seniorzy chcą się aktywizować, widzą swoją szansę. Podobna sytuacja na Mazowszu. Kiedyś były takie trzy satelitarne wydarzenia, w tej chwili pozostało jedno tylko w Mrozach. Natomiast jeszcze też była Soczewka, były Kozienice. Warto inwestować w seniorów, każde działanie pozwala to zrealizować.

Jeżeli chodzi o projekty dla szkół i działania animatorów, moja firma była kiedyś jednym z liderów. Potrafiliśmy mieć w tygodniu 25–30 autokarów przez maj, połowę czerwca, we wrześniu. Teraz trochę się to zmieniło. Zauważyłem od półtora roku, jak pandemia przestała nam doskwierać, złe zjawisko, jeżeli chodzi o organizację. Nauczyciele nie do końca podejmują się realizacji imprez turystycznych. Jeżeli jadą, to oczywiście nie wszyscy nauczyciele, ale tylko część z nich. Dotyczy to głównie większych ośrodków, większych aglomeracji, większych miast. Natomiast jest to cedowane na rodziców. Kiedyś – ja akurat zaawansowany wiekowo, ale młodsi może nie pamiętają – kiedyś mężczyzna znał się na wojsku i samochodach, a kobieta na modzie i gotowaniu. Tak było. W tej chwili Polak zna się na wszystkim, więc nauczyciele czy dyrekcja szkół ceduje to na rodziców. Stąd wojny internetowe, Facebooki i inne komunikatory, wychodzą z tego dziwne, naprawdę dziwne programy i dziwne propozycje wypoczynku. Oczywiście, jeżeli zwrócą się do biura podróży, ale czasami jest to organizowane bezpośrednio, co nie jest zgodne z przepisami finansowymi i z ogólnymi zasadami organizacji. Oczywiście, jeżeli organizator to stowarzyszenie, organizacje czy kluby UKS-y, czy inne rzeczy, to nie ma tego problemu. Jestem od kilku lat stałym członkiem podkomisji i komisji, informowałem o tym, że jest ogłoszenie, że nauczyciel albo rodzic organizuje plakat, że wyjazd taki i taki, w tym terminie, podana cena, informacje tutaj i tutaj z dopiskiem: „wyjazd proszę traktować jako wyjazd indywidualny, ubezpieczenie we własnym zakre-

sie”. Także tutaj jest ta szara strefa. Pan dyrektor Borek nieraz słyszał tutaj z moich ust takie uwagi. Być może się to wszystko wyklaruje, będzie to realizowane w jakiś sposób.

Tradycyjnych biur podróży jest coraz mniej. Nawet powiem państwu, że w Warszawie włodarze dzielnic przyzwalają na organizację wyjazdów senioralnych, których jest tam powiedzmy od pięciu do kilkunastu, w zależności od zamożności dzielnicy i dotacji od marszałka, bo marszałek je finansuje. Organizują je podmioty, które nie mają żadnych uprawnień do organizacji wydarzeń, imprez turystycznych. Nie chcę wymieniać tutaj takich gmin. Powiedzmy jest dzielone, że 4–5 imprez organizuje firma z koncesją, a pozostałe osoba fizyczna czy ktoś tam. Ale tego nie zmienimy.

Natomiast moja ostatnia uwaga i na co chciałbym ją zwrócić. Każda złotówka zainwestowana w turystykę w Polsce, to jest inwestycja, drodzy państwo w polskie społeczeństwo. Czy to będzie hotel, podniesiony standard, czy to będzie muzeum, czy to będzie ścieżka rowerowa, czy ścieżka piesza, czy punkt widokowy – odpowiednio zareklamowane, odpowiednio poinformowane – osoba dotrze, zobaczy to. Zakłady pracy polikwidowały wyjazdy, instytucje polikwidowały wyjazdy na kolonie, na różnego rodzaju wyjazdy. Proszę mi wierzyć, są osoby do lat 20, które nie widziały polskiego morza, ani polskich gór. W tym momencie, przy tych wydatkach rodziców, jest dylemat czy bilet do muzeum, czy do skansenu, powiedzmy w Sanoku, to już sytuacja sprzed roku, bo akurat w ramach ekonomii jakichś wydarzeń pojechałem z taką wymagającą grupą jako pilot. Wchodzimy do skansenu, czy kupujecie frytki, jest tego typu dylemat. I w ten sposób to wygląda, kieszeń nie każdego jest zamożna. Natomiast, tak jak mówię, każda rozbudowa, każda tablica informacyjna, plakat i każdy punkt informacyjny pozwala na to.

Jeszcze zwracam uwagę na to – mamy te wszystkie kody na lotniskach, na dworcach kolejowych, to wszystko. Proszę mi wierzyć, to jest też do 40% odbiorców, do 30% odbiorców to, co jest na papierze, czy to jest ulotka w ten sposób. Są grupy zawodowe, które organizujemy, bo też jesteśmy agentem tour operatorów, organizujemy wyjazdy dla pewnych grup zawodowych, gdzie wysyłamy oprócz rezydenta, wysyłamy swojego opiekuna, który jest jednocześnie tłumaczem. Brak edukacji lingwistycznej, brak innych rzeczy, więc krótkie informacyjne wydanie tego, co na ten temat, nie każdy jest w stanie znaleźć na smartfonie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos panu ministrowi pan wiceprzewodniczący Patryk, jeszcze jedno pytanie, bo musi uciekać na posiedzenie plenarne.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Absolutnie. Bardzo się cieszę, że ministerstwo sportu ma tę wrażliwość, co do seniorów i bardzo się cieszę z tego, że pracujemy nad bonem turystycznym. Mam pytanie, kiedy, jakie ramy czasowe zakładamy, jeżeli chodzi o jego wprowadzenie? To będzie jeszcze w tym roku, czy raczej w przyszłym roku? Takie proste pytanie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Bon senioralny nie jest bonem turystycznym. Bon senioralny jest szerokim bonem, nad którym rozpoczynają się prace z całością usług dla seniora. Te prace się rozpoczęły, trudno jest mi powiedzieć, kiedy się zakończą, bo prowadzi je pani minister Okła-Drewnowicz. My pracujemy w zespole, tak jak wspomniałem, dotyczącym aktywizacji i będziemy chcieli zrobić wszystko, żeby były zachęty do turystyki, do wyjazdu. W jaki sposób? Trudno na tę chwilę powiedzieć. Trwają prace w sześciu zespołach i o wynikach będziemy informować.

Natomiast to, co powiedział mój przedmówca w kontekście tego, o co pyta pan Patryk. Zobaczcie, jaki jest potencjał. Samorządy pomagają, wystarczy, że sfinansowany jest transport i można wysłać setki czy tysiące seniorów na wyjazdy. Poszukajmy takich elementów, które skoordynują współpracę branży poprzez oferty, bo musi być jasna oferta, w jakim czasie, w jakich okresach, jaka jest oferta dla seniorów i młodzieży, bo takiej powszechnej informacji nie ma.

Zgadzam się z szarą strefą, to znaczy dzisiaj jest tak, że każdy wyjazd musi być organizowany przez organizatora turystyki.

Wiceprezes ITRP Andrzej Żukowski:

Powinien.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Znaczy musi być, zgodnie z przepisami musi być. To jest kwestia bezpieczeństwa, ubezpieczenia, a dzieje się to często w szarej strefie albo przez takie skrzyknięcie się, albo rodziców, ordynatora ze wszystkimi potencjalnymi problemami w przypadku, gdyby coś się stało.

Wiceprezes ITRP Andrzej Żukowski:

Powiem panu, panie ministrze, że czasami oferta nauczyciela jest wyższa kwotowo od oferty…

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak, ale dlatego musimy uświadamiać tak naprawdę szkoły, że istnieje obowiązek zlecenia organizatorom turystyki, tym, którzy mają licencję, tym, którzy są zarejestrowani, bo to jest kwestia bezpieczeństwa. Także podejmę ten temat jeszcze z ministerstwem edukacji, żeby przypominać jakby o zakresach obowiązków i z czym wiążą się potencjalne ryzyka. Jeżeli jest dopływ pomysłów rodziców, to trzeba po prostu uwzględniać je w ofercie. Rodzice są kreatywni, sami podróżują i chcą zrobić wszystko, żeby ich dzieci miały najwięcej możliwości.

Co do muzeów, słuchajcie, już ostatnie zdanie, żeby nie przedłużać, bo jest posiedzenie plenarne. Musimy się zastanowić, bo ten temat przypływa do nas z każdej strony. Po pierwsze, brak miejsc dla grup zorganizowanych, tych, którzy głównie zajmują się turystyką z krajów europejskich, pozaeuropejskich. Nie można w horyzoncie 3 miesięcy, pół roku, w sposób stały gwarantowaną ceną kupić biletów. Są trudności w zakupie biletów grupowych z danymi, które trzeba przedstawiać. Już nie mówiąc o tym, że np. Francja ma dla całej młodzieży uczącej się, nie tylko z Francji, ale z całej Europy, muzea za darmo. Jeżeli polski student chce przyjechać do Luwru, czy do Muzeum Ekspresjonistów, czy jakiegokolwiek innego w Paryżu, to ma taką usługę za darmo. Nie mówię, żeby w Polsce od razu było wszystko za darmo, ale słuchajcie, jeżeli to jest to, co pan powiedział, że to jest dylemat między frytkami a muzeum, no to musimy się nad tym zastanowić i zdiagnozować, czy to jest naprawdę przeszkoda. Bo może trzeba zrobić system taki, w którym młodzież i dzieci skorzystałyby absolutnie z totalnie preferencyjnych cen albo po prostu nieodpłatnie. Powinniśmy nad tym pomyśleć, szczególnie, że ogromna większość muzeów ma charakter publiczny, gdzie stałe koszty i tak utrzymuje organizator, czy z reguły minister, marszałek albo wójt lub burmistrz. Pomyślmy nad tym, jeżeli sygnalizujecie, bo mam już kolejny sygnał, jaki to jest problem, jakby w dostępności do instytucji kultury.

Wiceprezes ITRP Andrzej Żukowski:

Pan minister powiedział o muzeach, żeby się zastanowić. Pani dyrektor na pewno będzie przykład z województwa kieleckiego, świętokrzyskiego. Kiedyś pięknie otwieraliśmy muzeum na Świętym Krzyżu. W tej chwili przewodnicy odradzają to muzeum, bo ono jest po prostu przestarzałe i mało atrakcyjne. Słupca w tej chwili ma Muzeum Hutnictwa Świętokrzyskiego.

Wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej Małgorzata Wilk-Grzywna:

To ad vocem, proszę państwa powstanie Muzeum Przyrody 60 mln zł, także w Nowej Słupi, to będzie trzeci bardzo ważny obiekt.

Wiceprezes ITRP Andrzej Żukowski:

Nowa Słupia, ale ja mówię o Świętym Krzyżu.

Wiceprezes POT Małgorzata Wilk-Grzywna:

Ale to właśnie zostanie przeniesione.

Wiceprezes ITRP Andrzej Żukowski:

W tej chwili to nikt nie chce tam wchodzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję.

Myślę, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo dziękuję, panie ministrze, dziękuję paniom, dziękuję panom i do zobaczenia na następnej podkomisji. Dziękuję bardzo.